Rok II. Niedziela 6 października 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 40

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

NAWRÓĆMY DO KSIĄŻKI RELIGIJNEJ.

Wezwał Ojciec św. Pius XI wszystkich dobrych katolików, by pomagali duchowieństwu w pracy nad religijnem i moralnem podniesieniem społeczeństw. Mają świeccy pracować pod względem religijnym według planu i wskazówek biskupów. Chętnych z pewnością znajdzie się wielu. Powołanie to zaszczytne i świadczy o dużem zaufaniu, jakie Ojciec św. ma do pracy niektórych wiernych. Zaufaniu temu trzeba godnie odpowiedzieć, a nie jest to łatwem, bo obowiązek apostolstwa świeckich jest trudny. Wymaga i odpowiedniego wykształcenia w sprawach religijnych i należytego wyrobienia moralnego.

Zacznijmy od wykształcenia!

Poza osobistem przekonaniem, poza osobistemi zaletami konieczną jest do oddziaływania na drugich pewna znajomość zasad katolickich w należytem oświetleniu. Te oświetlenia zmieniają się. Raz są bliższe prawdy, to znów się od niej znacznie odchylają. Tak jest np. w sprawie życia świętych, o czem pisaliśmy niedawno w związku z oceną książki O. Hubera Fr. „O naśladowaniu Świętych". Tak było ze sprawą państwa kościelnego.

Chcąc znać prawdy katolickie tak, jak tego wymaga potrzeba odpowiedniej propagandy, trzeba czytać odpowiednie książki, czytać z zamiłowaniem, jak wogóle czyta człowiek książki o rzeczach, które kocha.

Czytelnictwo książek religijnych zwiększa się u nas, mnoży się liczba dobrych książek religijnych w języku polskim. Już jest co czytać, jest z czego korzystać: Pismo św., zwłaszcza Ewangelje, większy katechizm, zasady życia wewnętrznego, obrzędy religijne, żywoty świętych, sprawy kościelno-polityczne, historja Kościoła.

Czy to nie zadużo? Jak dla kogo. Dla niektórych „Ojcze nasz" i „Zdrowaś Marjo" rano jest za dużo. Trudno! Na coś musi nam braknąć czasu i pieniędzy. Pijak ma zawsze pieniądze na wódkę i czas na siedzenie w szynku. Strojnisia ma zawsze czas na przesiadywanie przed lustrem. Człowiek religijny, pragnący odpowiedzieć zaufaniu Ojca św., chcący pomagać duchowieństwu w pracy nad moralnem i religijnem podniesieniem społeczeństwa, także będzie miał czas i pieniądze, by się w sprawach religijnych należycie oświecić, by na drugich w duchu katolickim oddziaływać.

Nie oglądajmy się na opieszałych, narzekających, bo ani jedni ani drudzy niczego nigdy dobrego nie zrobią, ale sami wprowadźmy swe dobre chęci w czyn.

Po śmierci ś. p. Kardynała Dubois, arcyb. Paryża.

W dniu 22 b. m. rozstał się z tym światem Kardynał-Arcybiskup Paryża ś. p. Ludwik Ernest Dubois. Śmierć nastąpiła niemal nazajutrz po wspaniałych uroczystościach 50-letniego jubileuszu kapłańskiego kardynała.

Zmarły kardynał w życiu Francji odegrał wybitną rolę. W dużej mierze jego zasługą jest poro-

zumienie i współżycie pokojowe Francji ze Stolicą Apostolską. Wielkiej gorliwości religijnej i świętości życia jako kapłan był zarazem gorącym patrjotą, co podkreśla cała brasa francuska.

Śp. Kardynał Dubois był też wielkim przyjacielem Polski. W pamięci naszej jest jeszcze żywa jego wizyta w naszym kraju w r. 1926, udział jego razem z czterema biskupami francuskimi w procesji Bożego Ciała w Warszawie. W uznaniu zasług, położonych dla Polski, rząd polski obdarzył zmarłego kardynała wielką wstęgą Orła Białego. To też Polska katolicka łaczy się w żalu z siostrzycą swą, Francją, i z głębi serca przesyła katolikom francuskim wyrazy swego współczucia.

* * *

Z ramienia Episkopatu Polski wyjeżdża do Paryża na pogrzeb śp. Kardynała Dubois JE. Ks. Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br.

* * *

Śp. Kardynał Dubois urodził się w dniu 1 września 1856 r. w St. Galais. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnem mieście poświęcił się studjom teologicznym i filozoficznym w seminarjum duchownem w Precigne i Le Mans. Dnia 20-go września 1880 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął swą pracę duszpasterską, jako wikary w Broulon. Stąd przeniósł się w tym samym charakterze do Lude, a następnie do Coutre; w r. 1895 został proboszczem kościoła St. Benoit Le Mans i potem już szybko kroczył po stopniach hierarchicznych aż do najwyższej godności. W r. 1898 mianowany został wikarjuszem generainym, a w r. 1901 biskupem Verdun. W r. 1909 objął stolicę biskupią w Burges, w r. 1916 w Rouen. W tym samym roku otrzymał godność kardynała-kapłana z tytułem do kościoła St. Maria w Aquiro. Jako kardynał był członkiem kongregacji ceremonji, oraz Kongregacji koncylium i konsystorjalnej. W r. 1920 po śmierci kardynała Amette przeszedł na stolicę arcybiskupią Paryża i w ten sposób stanął na czele hierarchji francuskiej.

Publiczną działalność zmarłego Księcia Kościoła cechowała dążność do ustalenia pokoju między Kościołem i państwem. Uchwalenie przez parlament zwrotu niektórych kongregacji misyjnych w znacznym stopniu należy zawdzięczać jego osobistym staraniom. Chociaż realne korzyści tych ustaw były minimalne, jednak kardynał Dubois wierzył, że to drobne osłabienie wrogiego względem Kościoła stanowiska ze strony państwa będzie miało charakter publicznej manifestacji dobrej woli i stanie się krokiem naprzód na drodze do ostatecznego porozumienia. W ubiegłym roku w kilku okolicznościach, n. p. podczas uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc w Orleanie, oraz w czasie pogrzebu marszałka Focha, zmarły Prymas Francji miał możność bliższego zetknięcia się z prezydentem Republiki. W czasie choroby kardynała żywe współczucie czynnikom kościelnym okazali wszyscy przedstawiciele oficjalni władz francuskich, a więc prezydent państwa, członkowie gabinetu oraz przewodniczący obu Izb. Jest to jeszcze jeden symptom złagodzenia tendencji antykościelnych państwa.

Dążąc do usuwania i zmniejszania tarć między Kościołem i rządem, ś. p. kardynał Dubois nie pozwolił wciągnąć się w wir walk partyjno-politycznych, a przeciwko „Action Francaise“ i wydawcy jej organu, Maurras'owi, który z Kościoła we Francji chciał uczynić narzędzie szowinizmu, wystąpił z całą surowością. W kwietniu 1926 r. wydał list pasterski, w którym potępił doktrynę tej partji a zwolenników jej wezwał do opamiętania się i wyrzeczenia zgubnej ideologji pod grozą surowych kar kościelnych. Stolica Apostolska zarządzenia jego w tej sprawie aprobowała w całej rozciągłości.

Zmarły Arcypasterz Paryża był odznaczony krzyżem Legji honorowej oraz Grobu św. Naukowo pracował dłuższy czas, jako członek Akademji św. Tomasza z Akwinu. Prowadził studja z zakresu historji Kościoła, sztuki i kultury ziem, z których pochodził, oraz wydał wiele prac religijno-moralnych.

Z ś. p. kardynałem Dubois schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych i najświątobliwszych książąt Kościoła Francji.

Pokłosie rozwodów.

Do ochronki, w której pracuję, przyprowadziła pewnego dnia starsza już osoba czteroletniego chłopczyka. Przyjmująe malca w poczet dziatwy przedszkola rzuciłam mu kilka pytań. Zakłopotane dziecko oglądało się za swoją opiekunką, ta zaś, odwróciwszy się do ściany — płakała. Widząc ją czarno ubraną a dziecko nieco zaniedbane, zapytałam: Czy to może sierotka? Nie, proszę siostry — odpowiedziała staruszka — on ma ojca i matkę a nawet dwie matki a niema go kto wychowywać. Dwie matki? Tego nie rozumiem. Tak, proszę siostry, mój syn ożenił się, to jest jego właśnie dziecko następnie rozwiódł się i wziął drugą żonę, ta obiecywała zająć się dzieckiem, niestety teraz nie tylko nie troszczy się o nie, ale je krzywdzi, dlatego przyprowadziłam je do Sióstr. Pewną jestem, że tu lepiej się będzie czuło niż w domu. Któreś

z nich będzie je przyprowadzać i zabierać, bo ja cały dzień jestem w zajęciu.

Chłopczyk szybko zżył się z otoczeniem, matka kilka razy w tygodniu odwiedzała go, raz po odejściu matki zapytałam: Stasiu, cóż ci mamusia powiedziała? Dziecko z właściwą sobie prostotą odparło: Mama Zosia powiedziała, że jak mama Ludka będzie co do mnie mówiła, to żebym jej pokazał język. Nic dziwnego, że w kilka dni później prosiła mię babcia, by nie pozwalać matce widywać się ze Stasiem, bo go buntuje i gorszy, wskutek czego w domu powstaje piekło, a w rezultacie wszystko w bolesny sposób skrupia się na dziecku.

Wchodząc w potrzebę duszy dziecka, wychowawcy obecnej doby czynią wszystko, by dziecku, szczególnie zaś dziecku w wieku przedszkolnym stworzyć atmosferę możliwie najwięcej zbliżoną do domu rodzinnego. Jestto czynnik w urabianiu duszy dziecięcej niezbędny i niczem innem nie do zastąpienia. Lecz mimo zadośćuczynienia tym wymogom, do łez wzruszającą scenę można zaobserwować w chwili, gdy rozbawiony i przecież zadowolony dzieciak rzuca się w objęcia matki, spodziewając się dobroci, którą mu może dać tylko matka.

Niestety opustoszała ochronka, Staś bezmyślnie przerzucił stos zabawek, w końcu, znużony oczekiwaniem usnął; dopiero późno wieczorem zdyszana ztaruszka z drugiego końca miasta przybiegła zobaczyć, czy też kto Stasia zabrał — niestety dziecko było zdane już tylko na łaskę babki. Powtarzało się to przez wszystkie dni pobytu Stasia w ochronce, toteż pewnego wieczoru prosiła staruszka, by chłopczyk mógł stale pozostawać do godz. 7 wieczorem. — Widzi siostra — żaliła się babcia — że oni ani myślą się opiekować dzieckiem, więc je zabiorę do siebie. Dobrze, proszę pani, oceniam poświęcenie się pani dla dziecka, lecz pani zabierając je pod wyłączną opiekę swoją temsamem pozbawia rodziców troski o wychowanie, a pani przecież nie jest w stanie zapewnić dziecku przyszłości, biorąc pod uwagę choćby tylko wiek pani. Cóż innego wypada mi zrobić? Siostra pojęcia niema, jakie to dziecko jest nieszczęśliwe, w ilu już ono rękach było. Dopóki sił starczy, będę dla niego pracować, a jak zamknę oczy, Bóg miłosierny nie opuści sieroty. Ciężkie westchnienie staruszki przeszło w głośny płacz. Nie wiem czy Staś rozumiał, o co chodzi, uchwyciwszy się bowiem sukni babci płakał z nią razem.

Tak, miłosierny Bóg nie opuści sieroty. Miłosierdzie Boże wznosi po całym kontynencie świata przybytki opieki dla tych, których nawiedził sieroctwem czy kalectwem, co więcej powołał setki tysięcy osób, które wyrzekłszy się wszystkiego, co życie dać może, na rzecz tych nieszczęśliwych, trwają do śmierci w posłudze samarytańskiej. Łatwo mówić o rozwodach! Ale co z dziećmi? Czy ma być tak, jak w Rosji bolszewickiej, gdzie każdy obywatel może w obronie własnej przed zgrają zdziczałych dzieci używać broni palnej, gdzie atmosferę stale oczyszcza się przez usuwanie z oblicza ziemi obywateli, którzy zmarnieli, nim doszli do używania rozumu, co więcej państwo to ma do dyspozycji jachty — na wszelki wypadek. *S. M. K.*

Z życia religijnego w Rosji.

„Osservatore Romano" donosi, że archimandryta Cerkwi prawosławnej, Mikołaj, przeszedł do Kościoła katolickiego i prowadzi obecnie akcję konwersyjną wśród Rosjan, mieszkających w Chinach. Archimandryta Mikołaj już przed wojną kierował wschodnio azjatyckiemi sprawami Gerkwi schizmatyckiej. Wypędzony przez bolszewików, osiadł w chińskiej prowincji Szantung i został nawrócony przez pracujących tam na misjach ojców Franciszkanów. W odpowiedzi na ekskomunikę zagranicznego synodu Cerkwi rosyjskiej b. archimandryta zaznaczył, że obie „podobne do Rzymu" kościelne stolice Wschodu (Biznacjum i Moskwa) zniknęły, a tylko zachodni Rzym, który zawsze okazywał wierność ustawom soborów ekumenicznych, trwa niewzruszony.

Wiadomości o rzekomem bliskiem porozumieniu między sowietami i Stolicą Bpostolską zostały w kategoryczny sposób zdementowane przez „Osservatore Romano".

Na zjeździe „Związku bezbożników" w Moskwie, który znajduje się pod oficjalną opieką rządu, poruszono szereg spraw, dotyczących walki z religji, a m. in. takie: czy cerkwie i kościoły winny być nadal oddawane do dyspozycji organizacji religijnych (świątynie w Rosji sowieckiej są własnością państwa), czy należy udzielać cerkwiom prądu elektrycznego i czy bezbożnicy nie mogliby również wygłaszać odczytów i prowadzić dyskusji w cerkwiach.

Z Watykanu.

Wielki napływ pielgrzymek. — Ojciec św. a wydarzenia palestyńskie.

Po krótkiej przerwie poczęły znów napływać do Watykanu wielkie pielgrzymki. W ostatnich dniach Ojciec św. przyjął 500 tercjarzy franciszkańskich z Lombardji, kilku-

set pielgrzymów z Kalabrji. 600 z diecezji Teano i San Miniato. oraz przeszło 3.000 z diecezji Albano, których przedstawił Papieżowi ich arcypasterz. kardynał biskup Graniko de Belmonte. Z pośród innych pielgrzymek należy wymienić holenderskich nauczycieli szkół powszechnych, oraz 500 przedstawicieli flamandzkiego Związku Serca Jezusowego, który obejmuje 200,000 mężczyzn z 320 parafij i utrzymuje cały szereg instytucji dobroczynnych.

Ojciec św, utrzymuje prawie codzienny kontakt telegraficzny z patrjarchą łacińskim w Jerozolimie, Mgrem Barlassina, oraz z delegatem apostolskim z Egiptu i Arabji, celem informowania się o konflikcie arabsko-sjonistycznym. Dotychczas wprawdzie instytucjom chrześcijańskim nie zagrażało niebezpieczeństwo, jednakże Papież polecił udzielić rady wszystkim organizacjom, urządzającym pielgrzymki do Ziemi św.. by odłożyły je do powrotu normalnych stosunków. Istzieje bowiem nadal możliwość, że ludność arabska. wskutek jakiegoś nieporozumienia, może się zwrócić również przeciwko chrześcijanom. W każdym razie sytuacja w Palestynie. mimo uspakajających wiadomości angielskich. jest zupełnie niewyjaśniona, a nawet dość poważna. sądząc z nieprzejednanego stanówiska Arabów w stosunku do Żydów.

Z całej Polski.

Echa polskiego kazania w Genewie. Z okazji sesji Ligi Narodów dn. 15 b. m. wygłosił kazanie w katedrze genewskiej wobec katolickich przedstawicieli narodów ks. dr. Rolewski, rektor poznańskiego seminarjum duchownego, który mówił n. t. „Kościół katolicki pionierem idei pokoju“, wskazując, iż Kościół katolicki jest w dziejach ludzkości tą instytucją, która bezustanku wskazywała ludziom ideał pokoju i zgodnego współżycia i że mylne jest odnoszenie politycznych prób pacyfistycznych jedynie do naturalnego humanitaryzmu, gdy właściwem źródłem tych dążeń i ich najsilniejszem oparciem jest chrześcijaństwo.

Kazanie, wypowiedziane w języku polskim i francuskim, wywarło wielkie wrażenie. W prasie zagranicznej, zwłaszcza francuskiej i szwajcarskiej, czytaliśmy pochlebne recenzje z kazania ks. dr. Rolewskiego.

Komunistyczny oszczerca przykładnie ukarany. Dnia 16 b. m. przed Sądem Okręgowym

---

Ewangelja na XX niedzielę po Świątkach.

Jan 4, 43—53.

Uzdrowienie syna książęcego.

A po dwóch dniach odszedł stamtąd i odszedł do Galilei. Albowiem samże Jezus świadectwo dał. iż prorok w ojczyźnie swej czci nie ma. A gdy tedy przyszedł do Galilei. przyjęli go Galilejczycy, ujrzawszy wszystko, co był uczynił w Jeruzalem w święto: bo i sami byli przyszli na dzień święty. Przyszedł tedy znowu do Kany Galilejskiej, gdzie wodę winem uczynił. I był niejaki książę, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten. gdy usłyszał. iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do niego i prosił go, aby zstąpił. a uzdrowił syna jego, bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego książę: Panie. zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź. syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy i oznajmili mówiąc. iż syn jego żyje. Pytał się tedy ich o godzinę. której mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczoraj o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina biła, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystek dom jego.

Znaki i cuda.

Obraz Chrystusa, jaki przeważnie noszą ludzie w sercu z czasów dzieciństwa, malowany jest na złotem tle ufnej miłości. W Chrystusie mieszkało nietylko Słowo Ojca, ale także dobroć i życzliwość dla ludzi. To, co Chrystus czynił, co czyni dzisiaj jego Kościół, co czytamy w Piśmie św. o Chrystusie i Kościele, to wszystko woła do nas: „Bóg tak umiłował świat“. Idę do konfesjonału, to w duchu widzę postać Dobrego Pasterza, który swą zbłąkaną owieczkę niesie do stajni. Przechodzę koło tabernakulum, to leci do mnie słowo: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście“. Patrzę na święty Krzyż, to wstrząsa mną słowo zamierających warg: „Większej

w Mławie odbyła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Mieczkowskiemu, redaktorowi tygodnika warszawskiego „Myśl“1 pisma o tendencjach wolnomyślnych i bolszewickich. W jednym z numerów tego tygodnika ukazała się ohydna napaść na ks. Gościniaka, prefekta szkół w Ciechanowie.

Na przewodzie sądowym okazało się, że wszystkie oszczerstwa redakcja „Myśli“ z palca wyssała. Wyrokiem sądu red. Mieczkowski został skazany na sześć miesięcy wiezienia, 1000 złotych odszkodowania ks. Gościniakowi za krzywdę moralną, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Tysiąclecie męczeństwa św. Wacława w Krakowie. Bazylika Metropolitalna na Wawelu w Krakowie pod wezwaniem św. Wacława-Męczennika 1000-lecie męczeńskiej śmierci swego Patrona, przypadające na dzień 28-go b. m., obchodziła bardzo uroczyście. Żeby szerszym kołom katolickiej ludności Krakowa umożliwić liczniejszy udział w obchodzie, główną uroczystość ze soboty, jako dnia roboczego, przełożono na njbliższą niedzielę. t. j. na 29 września r. b., w którym to dniu odbyła się uroczysta Suma pontyfikalna z kazaniem ks. prof. Fr. Kwiatkowskiego T. J. Na uroczystość tę zaproszono przedstawicieli władz i zawiadomiono o niej kolonję czeską w Krakowie i okolicy.

Wydział Teologiczny na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Rozeszły się nieuzasadnione wiadomości, jakoby Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Lubelskim uległ skasowaniu. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że musiała nastąpić tylko rekonstrukcja Wydziału, aby mógł odpowiadać obecnym potrzebom kształcenia teologów i zapewnić sobie wymaganą liczbę słuchaczów.

Reorganizacja polega na tem, że Uniwersytet będzie mógł przyjmować na czteroletni kurs teologiczny alumnów, którzy w seminarjach diecezjalnych skończyli dwuletni kurs filozoficzny.

Niezależnie od tego Uniwersytet będzie posiadał dwuletni kurs teologji wyższej, na którym będzie specjalizacja i możność uzyskiwania stopni naukowych, zgodnie z ustawą o szkołach akademickich.

Projekt takiej zmiany został chętnie przyjęty przez władze kościelne.

Misjonarze polscy w Chinach. W związku z zamordowaniem kilku misjonarzy katolickich w Chinach, godzi się przypomieć, ilu to w dobie bieżącej misjonarzy polskich działa na ziemi chińskiej. Jak wynika ze spisu, Polaków na misjach w Chinach działa 15-tu. Klasyfikując ich szczegółowiej, są to: 3 księża świeccy, 2 Bernardynów, 1 Dominikanin, 2 Salezjanów, 5 Werbistów oraz 1 nieznany z przynależności zakonnej. Księża świeccy — ks. Ejsmond, ks. Leszczewicz, ks. Zborowski; Bernar-

---

miłości nie ma nikt nad tę, gdy życie swe daje za swych przyjaciół“. A czy Ewangelja, którą co dopiero przeczytałem, nie jest także naprawdę wesołem posłannictwem? Serce dziecka wyrwano z objęć śmierci, serce ojca ma znów pociechę swych starych lat, w domu rodzinnym znów panuje radość i szczebiot dziecięcy, a to wszystko z łaski Chrystusa. A jednak wśród tych radosnych wypadków Ewangelji, słychać słowa wyrzutu: „Jeśli znaków i cudów i widzicie, nie uwierzycie“. Widzimy i czujemy to, jak stroskanemu ojcu pryska ostatnia nadzieja. Teraz zgubione jest jego dziecko. „Mistrzu“, wyrywa się z naszego serca, „on na to nie zasłużył: jeśliby nie miał wiary, jak mówisz, nie szedłby do Ciebie tak daleko. Jeśli ojciec nie ma może wiary całkowitej i bezinteresownej, to mają ją inni. Przychodzisz z pomocą, gdy dziesięciu trędowatych woła za Tobą z wiarą, gdy przynoszą do Ciebie sparaliżowanego, gdy chorzy cisną się do Ciebie w sabat. A dzisiaj, gdy puka do Ciebie złamane serce ojcowskie, masz znaków i cudów za dużo?“

Jezus zwraca się tutaj z wyrzutem nie do ojca, lecz do wszystkich żydów, wszystkich chrześcijan, którzy w Chrystusie widzą tylko tego, który rozmnaża chleb, który czyni cuda, a nie widzą Wybawiciela od błędu i grzechu. Pan nie skąpi z pewnością swej pomocnej Wszechmocy. Ale cuda, które nie prowadzą do wiary i życia z wiary tylko do zdrowia ciała, w oczach Jego chybiają celu i czynią z rzeczy ubocznej rzecz główną.

Jeśliby i dzisiaj Chrystus szedł ulicami i nasłuchiwał, co się w naszych domach myśli, mówi, o co się modli, to boję się, żeby także musiał wkrótce westchnąć: „Jeśli znaków i cudów nie widzicie, nie wierzycie“.

Nie bądźmy niewiernymi żydami, którym i największe cuda nie pomogły do wiary, bo pychy z serca nie chcieli zrzucić. Aż nadto jest cudów, by uwierzyć. Wierzymy, o nowe nie wołamy. Bóg wszystko uczynił, by nas zbawić, czyńmy teraz my, co do nas należy. Amen.

---

dyni — ks. Piotrowski, ks. Wilczyński i br. Hanaś; Dominikanin — br. Nowak; Salezjanie — ks. Siara, i ks. Wieczorek; Werbiści — ks. Białłas, ks. Czabania, ks. Gołąb, ks. Gołąbek i br. Kobylski. Być może, że pracuje w Chinach jeszcze paru misjonarzy polskich, ale brak o nich wiadomości.

Generalna kierowniczka Sodalicji Klawerjańskiej w Warszawie. Dnia 20 b. m. przybyła do Warszawy generalna kierowniczka Sodalicji Klawerjańskiej, hr. Marja Falkenhayn, następczyni hr. Marji Teresy Ledóchowskiej, założycielki Sodalicji Klawerjańskiej. Generalnej kierowniczce towarzyszy gener. sekretarka, Walerja Bielakówna.

W sobotę dn. 21 b. m. w lokalu sodalicyjnym odbyło się zebranie misyjne zelatorów i zelatorek tej zasłużonej dla misji afrykańskich placówki. Po zagajeniu zebrania oraz powitaniu, wygłoszonem po polsku i po francusku przez kierowniczkę filji warszawskiej Sodalicji Klawerjańskiej, J. Waligórzankę, oraz po odpowiedzi gen. kierowniczki, sekretarka, W. Bielakówna wygłosiła głęboko ujęty odczyt n. t. współczesnych potrzeb misji afrykańskich, nawołując przedewszystkiem do wciągnięcia do współpracy inteligencji. Ponadto zwróciła się z gorącym apelem o składanie ofiar na nowoczesne środki lokomocji dla misjonarzy. Chodzi mianowicie o zaopatrzenie kapłanów w samochody bądź motocykle. Nowoczesne środki lokomocji pozwoliłyby misjonarzowi znacznie częściej nawiedzać placówki misyjne, a jednocześnie dałyby możność oszczędzania sił. Prelegentka opowiedziała o niezwykłej ofiarności Ojca św. Piusa XI na cele misyjne. Nieraz się zdarza, iż oddaje On wszystkie sumy z prywatnej swej skarbony.

Generalna kierowniczka, mająca w żyłach po matce krew polską, dla Polski czuje sympatję nadzwyczaj wielką, co m. in. wyraża przez częste używanie w rozmowie słów polskich, które wymawia ze szczególniejszem uczuciem.

Ze świata katolickiego.

Władze kościelne o dymisji Waldemarasa. Jak się dowiadujemy, bezpośrednią przyczyną dymisji Waldemarasa był jego zatarg z władzami kościelnemi. Na skutek niewykonywania Konkordatu zmuszony był czasowo opuścić Rzym poseł przy Stolicy Apostolskiej, Szaulis. Biskupi litewscy niejednokrotnie wypowiadali się przeciwko dyktatorskiej polityce Waldemarasa, uciskowi i prześladowaniu obywateli Litwy.

W czasie pobytu Waldemarasa w Genewie udała się do prezydenta Smetony delegacja katolików litewskich z ks. prof. Tomaszajtisem na czele i zażądała dymisji gabinetu Waldemarasa, co też po powrocie jego nastąpiło.

Intronizacja nowego arcybiskupa Meksyku. W środę dn. 18 września Mgr. Pascual Diaz, były biskup z Tabasco, a obecnie z woli Ojca św. arcybiskup Meksyku, został uroczyście intronizowany w Profesa, dawnym kościele XX. Jezuitów, który będzie mu służył za katedrę, dopóki nie ukończą się prace nad konsolidacją w stolicy kraju. W uroczystości wzięły udział tysiączne tłumy wiernych.

W przemówieniu skierowanem do Dostojnego Nominata, mówca podkreślił wielką rolę, jaką nowy arcybiskup odegrał w czasie przygotowywania pokoju religijnego w Meksyku. On to, Mgr. Diaz, wraz z Mgrem Leopoldem Ruiz'em prowadził rokowania z rządem meksykańskim i podpisał warunki porozumienia w dniu 21 czerwca r. b.

Mgr Pascual Diaz należy do Towarzystwa Jezusowego. Liczy obecnie 53 lata.

Złoty jubileusz kapłański Kardynała van Rossum. W początkach b. m. kardynał van Rossum, prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary św., którego działalność na polu misyjnem, mimo trudnych warunków czasów powojennych, przyniosła piękne rezultaty, obchodził w ojczystej swej Holandji złoty jubileusz kapłaństwa równocześnie z 75-tą rocznica urodzin.

W obchodzie ku czci Dostojnego Jubilata brała udział cała katolicka ludność Holandji. Kardynał van Rossum złożył wizytę królowej na zamku „Het Loo“ oraz królowej matce. Królowa przesłała Dostojnemu Księciu Kościoła list z życzeniami w imieniu domu królewskiego.

W dniu 4 września kardynał van Rossum odprawił pontyfikalną Mszę św. w katedrze Willibrordus w Amsterdamie w obecności prawie całego Episkopatu holenderskiego, niższego duchowieństwa przedstawicieli władz świeckich oraz wielkiego tłumu wiernych. Tegoż dnia popołudniu na uroczystem zebraniu powitalnem wręczono Czcigodnemu Jubilatowi adres z życzeniami od katolickiej Holandji oraz poważną ofiarę na rzecz tubylczego duchowieństwa w krajach misyjnych.

Dnia 17 b. m. przed odjazdem do Rzymu kardynał udzielił święceń kapłańskich wielu swym młodym braciom zakonnym w klasztorze redemptorystów w Wittem.

Po zawieszeniu „Corriere d'Italia w Rzymie. Po zamknięciu „Corriere d'Italia“, rzymskiego dziennika narodowych katolików, który wychodził w ciągu 24 lat, a teraz uległ temu samemu losowi, co „Il Momento“ w Turynie i „Unita Catolika“ we Florencji, oblicze prasy Wiecznego Miasta zmieniło się o tyle, że dziś jest ona wyłącznie faszystow-

ska, „Corriere d'Italia“, jako organ t. zw. narodowego centrum katolickiego, miał orjentację profaszystowską, aie równocześnie był rzecznikiem sprawy katolickiej i służył Papieżowi oraz Akcji katolickiej. W okresie, kiedy różnice w poglądach Watykanu i faszyzmu w niektórych sprawach mocno się zarysowały, takie stanowisko czasopisma nie zawsze było łatwe.

O ogłoszenie dagmatu Wniebowzięcia N. P. Marji. Pisma włoskie komunikują, że biskupi włoscy w liczbie 70 oraz wielu zwierzchników zakonnych wystosowali do Ojca św. petycję, w której proszą o ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu Naj. Marji Panny. Autorzy petycji zaznaczają, że Wniebowzięcie było przedmiotem wiary Kościoła we wszystkich czasach. Inicjatywa tego kroku pochodzi od jednego z czasopism katolickich kobiet włoskich.

Nawrócenie protestan. dostojnika kościelnego. Protestancki biskup diecezji Delaware złożył swój urząd i przeszedł do Kościoła katolickiego.

„Zakon Jezusa-Robotnika“ we Francji. Założony w r. 1926 w Tours „Zakon Jezusa-Robotnika“, który wziął sobie za cel uświęcenie pracy, coraz pomyślniej rozwija swoją, bardzo pożyteczną działalność. Podstawą tego stowarzyszenia religijnego jest encyklika „Rerum Novarum“. Stowarzyszenie, idąc za wskazaniami encykliki „Graves de communi“, pragnie przez nnjintensywniejszą współpracę z dziełami społecznemi, wskazanemi przez Kościół, ratować przyszłość społeczeństwa i religji przed niebezpieczeństwami, jakie zagrażają jej ze strony socjalizmu. Członkami „zakonu“, który właściwie ma charakter korporacji stanowej, opartej o podłoże religijne, są w pierwszym rzędzie pracownicy i prości robotnicy. Jednakże i ludzie innych klas mogą być także jego członkami. Celibat jest obowiązujący. Dla osób żonatych istnieje pewnego rodzaju trzeci zakon „uczniów Jezusa-Robotnika“. Ubiór zakonny nie jest przepisany, natomiast wymagany jest ślub stałości i posłuszeństwa. Kontrola nad zakonem spoczywa w odpowiednich rękach władz diecezjalnych.

Walka z niemoralnością we Francji. Niedawno we Francji założony został „Związek obrony duszy dziecięcej“. Jeden z urywków ustawy Związku brzmi w ten sposob:

„My i nasze dzieci mamy prawo do swobodnego chodzenia po ulicach bez narażania się na to, że oczy nasze wszędzie są obrażane przez niemoralne ogłoszenia, wystawy i zabawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ulice i place są własnością wszystkich, że jednak przedewszystkiem należą one do ludzi przyzwoitych, do dobrych ojców, dobrych matek i ich dzieci. Utrzymujemy domy nasze w czystości, więc i ulice nasze winny być tak samo przyzwoite, jak nasze ognisko domowe. Zamierzamy kontynuować akcję naszą dotąd, dopóki na naszych ulicach i placach nie będzie nic takiego, co może zagrażać duszom naszych dzieci“.

Katolicki minister z Mezopotamji na audjencji u Papieża. Ojciec św. przyjął w tych dniach na specjalnej audjencji ministra finansów Iraku, Jassap'a Ghamina'ę i jego rodzinę. Jassap Ghamina jest jedynym ministrem obecnego gabinetu, wyznającym religję katolicką.

W rozmowie z ministrem Jego Świątobliwość zapytywał o różne kwestje dotyczące sytuacji katolików w Iraku, poczem ofiarował swemu gościowi złoty medal jubileuszowy, a jego małżonce i synowi podarował zegarki z herbami papieskiemi.

Pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny. W związku z wielką wystawą misyjną, zorganizowaną w ramach międzynarodowej wystawy w Barcelonie, w okresie od 22 do 29 września r. b. odbył się pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny, którego program został już opracowany. Z pośród wielu interesujących tematów jakie będą poruszone w czasie kongresu, należy wymienić następujące: Organizacja wiary, Walka o religijną hegemonję nad światem, Katolicka młodzież akademicka a misje, Młodzież katolicka a nowoczesna krucjata misyjna, Znaczenie nowoczesnego apostolatu medycznego na misjach, Kobieta a problem misyjny, Apostolat żeński w organizacjach misyjnych i t. d. Przewidziana jest pielgrzymka do świątyni w Montserrat. Na zakończenie kongresu odbędzie się wielki historyczny pochód misyjny z symbolicznemi obrazami najważniejszych wydarzeń z zakresu apostolatu światowego.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

PAZDZIERNIK — 1929.

6	N	**P. 20 po Ś. NPM. R.**	23	**G. 15 po S. Hł. 6.**
7	P	Justyny	24	Ftekły
8	W	Brygidy	25	Eufrozyny
9	S	Dionizego	26	Joana Boh.
10	C	Franciszka Bor.	27	Kałystrata
11	P	Wincentego K.	28	Charytona
12	S	Maksymiljana	29	Kyrjaka

Z kościoła OO. Dominikanów. Przez cały październik nabożeństwo różańcowe z kazaniem o g. 6. wieczorem. W niedzielę 6. b. m. przypada uroczystość Matki Boskiej Różańcowej; odpust t. z. „toties quoties“ w kościele OO. Dominikanów od południa w sobotę i przez cały dzień w niedzielę. O g. 7 uroczysta Msza św. z Komunją św. generalną. O godz. $10^1/_2$ uroczysta suma z kazaniem. Po południu o godz. 3. Nieszpory z kazaniem, poczem wyruszy uroczysta procesja z Najśw. Sa-

kramentem na rynek do 5-ciu ołtarzy. Przez całą oktawę Matki Boskiej Różańcowej, o godz. 9. rano. Msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Procesja jubileuszowa w parafji św. Antoniego odbędzie się w niedzielę dnia 13 października b. r. o godz. 3 popołudniu do kościoła OO. Franciszkanów i Sióstr Franciszkanek. Spowiedź jubileuszowa w sobotę 12 X. o godz. 5, a Komunja św. generalna podczas uroczystej Mszy św. w niedzielę 13 X. o 7 rano. Uprasza się wszystkich P. T. Parafjan do wypełnienia wszystkich warunków, potrzebnych do uzyskania odpustu jubileuszowego, a mianowicie 1) 2 dni pościć w dniach niepostnych, 2) jałmużnę ofiarować np. na misje katolickie, 3) odprawić spowiedź i Komunję św. przyjąć, 4) nawiedzieć 6 razy kościół, ofiarując modlitwę na intencję Ojca św., a względnie wziąść udział w procesji jubileuszowej.

Bractwo „Dobrej śmierci“ przy kościele św. Anny w 5-letnią rocznicę swego założenia — urządza dnia 13. października o godz. 9. uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. dr. Szydelski. W tym samym dniu po południu ogodz. 3. odprawi się procesja jubileuszowa.

Parafia kościoła św. Marcina. Porządek nabożeństw od 1. października.

W niedziele i święta: msze św. jak dotąd o godz. 7. (z nauką) o godz. 9. i suma z kazaniem o godz. 10$^1/_2$; nadto msze św. szkolne o godz. 8$^1/_2$ i 9$^1/_2$. Nieszpory o godz. 4. po poł.

W dnie powszednie: msze św. o godz. 6$^1/_2$, 7 i 8 rano. Nieszpory o godz. 6. wieczorem.

Wystąpili z Kościoła katolickiego: 1) Dr. Andrzej Juljin (2) Matkowski zamieszkały przy ul. Batorego 7. — rozwiedziony — adwokat.

2) Józefa Konieczna — stanu wolnego — urzędniczka prywatna — zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 56.

3) Janusz Rybałtowski, ur. 29. XII 1895 w Warszawie, zam. we Lwowie: Kadecka 8, l. Mag. 13580/29.

Zapowiedzi.

Od 30/IX do 5/X 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Hołub Włodzimierz, Zamarstynowska 11. Marja Wysocka, Kopernika 28.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Jan Newestiuk, Domagaliczów 3. Zofja Majstrowicz, Kętrzyńskiego 24. — 2) Piotr Szajda, Kochanowskiego 64. Zuzanna Kowalska, Kochanowskiego 72. — 3) Franciszek Krysiński, Lewandówka. Ewa Babisz, Domagaliczów 10. — 4) Wojciech Jasiński, Piłsudskiego 15. Anna Moździerz, Dwernickiego 3. — 5) Mikołaj Bielecki, Zniesienie. Aniela Bober I-voto Siatecka, Łyczakowska 10.

W parafji Bożego Ciała (OO. Dominikanów). Kiernicki Grzegorz, Winniki. Zofja Paprocha, Blacharska 12.

W parafji św. Antoniego. 1) Bandrowski Kazimierz, św. Mikołaja 12. Wanda Osmólska, Franciszkańska 7. — 2) Kierod Jan, św. Łazarza 12. Janina Burda, Krzywczyce 150. — 3) Kłoczko Teodor, Zamarstynów. Marja Hawrylewicz, św. Wojciecha 18. — 4) Raczyński Władysław, Łyczakowska 106. Stefanja Kuź, Łyczakowska 106. — 5) Przeklasa Stefan, Krzywczyce. Joanna Trutowska, Krzywczyce. — 6) Pissinger Jan, Słodowa 10. Marja Pisarczuk, Gołuchowskich 5. — 7) Mościński Józef, Grottgera 8. Stanisława Ramach, Grottgera 8. — 8) Krawczuk Józef, Krzywczyce 235. Stanisława Tuziak, Zniesienie.

W parafji św. Marcina. 1) Wojtowicz Wojciech, Żółkiewska 133. Madrzak Aniela, Słoneczna 35. — 2) Dobosz Kazimierz, Zamarstynów, Graniczna 10. Dejnikiewicz Anastazja, Stryj, Dobrowlańska 3. — 3) Zaremba Władysław, Balonowa 1. Prajs Rozalja, Podborce Nr. 109. — 4) Fościak Bazyli, Żółkiewska 125. Markowska 1 śl. Cabrajeć Marja, Zamarstynów, Krzywa 19. — 5) Bielczyk Stanisław, Zamarstynów, Graniczna 10. Zofja Rudyk, Arciszewskiego 2. — 6) Grudziński Adolf, Stroma 8. Charaba Stanisława, Piastów 8 b.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Głowaczewski Jan, Słoneczna 11 a. Janda Zofja, Słoneczna 11 a. — 2) Janiec Michał, Wagowa 5. Onyszko Barbara, Wagowa 5. 3) Hołub Włodzimierz, Zamarstynowska 11. Wysocka Marja, Kopernika 28. — 4) Łapka Michał, Alembeków 3. Hektor Stefanja, św. Anny 11.

W parafji św. Anny. 1) Michał Łapka, Stefanja Hektor. — 2) Alojzy Szczyrski, Kazimiera Radochońska. 3) Władysław Walków, Marja Oleszek. — 4) Stefan Olejowski, Józefa Wertyporoch.

W parafji św. Elżbiety. 1) Dub Władysław i Anna Skibińska, Bartosza Głowackiego 15. — 2) Mandrak Michał i Julja Kuroczka, Bogdanówka 5. — 3) Niemczuk Jan i Elżbieta Billing, Bogdanówka 25. — 4) Gałecki Tadeusz i Kazimiera Huppert, Bogdanówka 9. — 5) Kryda Eugenjusz i Marja Tymowicz, Gródecka 127. — 6) Newestiuk Jan i Józefa Majchrowicz, Kętrzyńskiego 24. — 7) Gębarski Józef i Katarzyna Prokopczuk, Na Błonie 24. — 8) Bochnia Józef i Emilja Banknecht, Bartosza Głowackiego 14.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Mandrak Michał, Wulka pan. 27. Kuroczka Julja, Bogdanówka. — 2) Nowak Alfred, Lwowskich Dzieci 63. Rabiej Antonina, Pasieczna 3. — 3) Chrząszcz Stanisław, Leona Sapiehy 24. Zazula Anna, Lenartowicza 7. — 4) Kryda Eugenjusz, Gródecka 127. Tymowicz Marja Walerja (2 im.), Lenartowicza 11 b. — 5) Gębarski Józef, Na Bajki 24. Prokopczuk Katarzyna, Trauguta 9. — 6) Gałecki Tadeusz, Murarska 9. Huppert Kazimiera, Bogdanówka 51. — 7) Bochnia Józef, Bartosza Głowackiego 14. Banknecht Emilja, Karpińskiego 18. — 8) Skiba Franciszek, Ujejskiego 6. Jeż Stanisława, Ujejskiego 6. — 9) Kotliński Władysław, Jabłonowskich 32. Mazur Marja, Na Bajki 24.

W parafji św. Mikołaja. 1) Jan Kowalczykowski, Żyżyńska 3. Justyna Falińska w Dobrotworze. — 2) Michał Banaś, Ossolińskich 9. Franciszka Sołek, Zielona 54. 3) Józef Eckardt, św. Mikołaja 19. Józefa Błońska, Zamarstynów. — 4) Kazimierz Bandrowski, św. Mikołaja 12. Wanda Osmólska, Franciszkańska 7. — 5) Wojciech Jasiński, Piłsudskiego 15. Anna Moździerz, Dwernickiego 3. — 6) Edward Wolanin, Gdańska. Walerja Szygalik, Snopkowska 34. — 7) Władysław Kotliński, Jabłonowskich 32. Marja Mazur, Na Bajki 24. — 8) Jan Urbański, Mochnackiego 4. Kamilla Serafin, Winniki.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61